

A druga droga, to droga cnoty, bez względu jak ją nazwiemy, a która stanowi o zdrowiu moralnem tak jednostki, jak i narodu, której wartość tak ocenia Jan z Czarnolasu.

„Cnota — to skarb wieczny, cnota klejnot drogi...

Tęgoć nie wydrze nieprzyjacieli srogi.

Nie spali ogień, nie zabierze woda!

Na wszystkim innem panuje przygoda.

W skarbnicy ducha polskiego św. Stanisław Kostka przyświecić będzie młodemu pokoleniu jak słup ognisty, wiodący ją na drodze życia prawego, i na tej drodze uczyni ją spoidłem, łączącym skłócone części narodu.

Młodzi Polsko! W dniu Patrona waszego zapomnij na chwilę o troskach i kłopotach szarego przyziemnego życia i nad poziomy wylatuj! Stań ramię przy ramieniu pod sztandarem św. Patrona i zabrzmić wspólną pieśnią dusz i serc:

„Ratuj nas, ratuj, Kostko Stanisławie,

U tronu Boga przemów w naszej sprawie!

Młodzieży polskiej i katolickiej w dniu jej Patrona ku pamięci i rozwadze ten artykuł poświęcam:

X. Z. Ł.

Hallo! Młodzieży Sokola, Strzelecka, (piesza i konna) Harcerska Świetlicowa,

z Koła Młodych przy N. O. K. i wszystka inna dorastająca i dorosła pamiętaj, proszę, o tem, że św. Stanisław jest Patronem nie tylko młodzieży z organizacji S. M. P. — ale jest Patronem całej młodzieży Polskiej!

A jeśli tak — to wiedz, młodzieży kochana, że w dniu 18 listopada o godz. 17.30 odprawiać będziemy ostatnią nowennę ku czci świętego. Po nowennie odbędzie się — wieczorem w sobotę — ogólna spowiedź młodzieży pozaszkolnej, (przyjedzie i ksiądz sąsiad)

W niedzielę d. 19 listopada o godz. 9-ej uroczyste nabożeństwo ku czci Patrona młodzieży polskiej w czasie którego młodzież gremjalnie przystępuje do kom. św. Młodzież czysta, ze szlachetnym sercem, a pogodnym i jasnym umysłem — taka tylko młodzież jest nadzieją kraju, chlubą kościoła i rękoiścią lepszego jutra!

Z okazji dziesięciolecia Komitetu Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym w Niemczech

10 lat temu dnia 27-go października 1923 roku, z inicjatywy P. Białkowskiej i księdza prefekta Pruchnickiego w klubie w Niemczech odbyło się zebranie organizacyjne, celem utworzenia na terenie Warszawskiego Towarzystwa instytucji, niosącej pomoc materialną dzieciom szkolnym biednych rodziców, oraz sierotom. Po ożywionej dyskusji postanowiono instytucję tę nazwać Komitetem Pomocy Dzieciom Najbiedniejszym w Niemczech, zapisać się na członków i dokonać wyborów Zarządu. W skład pierwszego Zarządu we-

szli: K. Białkowska — przewodnicząca, Z. Iwaszkiewiczowa — skarbniczka, Z. Wachlowska — sekretarka; członkowie Zarządu: Ksiądz Pruchnicki, Z. Baranowska, Z. Karney'owa, H. Kulejewska, przedstawiciel szkoły p. Żak i Z. Wieczorkiewiczówna i J. Zygmanski — rewizyjna Komisja.

Komitet przystąpił do pracy bez żadnych środków, licząc tylko na własne siły i pomoc miejscowego społeczeństwa. 8-go listopada 1923 r. urządzono pierwszą dochodową imprezę na rzecz Komitetu, mianowicie koncert artystów Krakowskiego teatru pp. Izy Kozłowskiej, Kniaginina i F. Frenkla. Mimo bardzo niesprzyjających warunków koncert udał się znakomicie i pod względem artystycznym i materialnym i przyniósł 11.510.000 marek zysku. Za te pieniądze obstarowano partję butów i rozdano bosym dzieciom. Komitet w nieustającej trosce o dobro swej instytucji dąży ciągle do powiększenia funduszy: urządza zbiórki uliczne, zbiórki w dzień św. Barbary, organizuje odczyty, karotuje przedsiębiorców, Kasę Chorych i zjednuje sobie coraz większą ilość członków. W lutym 1924 r. urządza pierwszą po wojnie w Zagłębiu wielką Zabawę maskową — bal bibułkowy, która cieszy się ogromnem powodzeniem i przynosi znaczny dochód, urządza zabawy dla dzieci i odtąd powtarza te imprezy, co rok, zawsze z powodzeniem.

Przez sześć lat Komitet nie otrzymywał żadnych subsydjów ani zapomóg, egzystował zupełnie samodzielnie, dopiero ostatnie 4 lata ciężkiego kryzysu gospodarczego osłabiły bardzo możliwości finansowe Komitetu i byliśmy zmuszeni udać się o pomoc do Warszawskiego Towarzystwa oraz firmy Knothe i Hłasko. Dzięki materialnej pomocy obu Zarządów (Warszaw Tow. i firma Knothe) możemy w dalszym ciągu nie osłabiać ani na chwilę swej działalności i jak zawsze intensywnie pracować dla dobra dziatwy.

Głównymi celami Komitetu jest pomoc dzieciom szkolnym, które się dokarmia, zaopatruje w książki, obuwie, ubranie, subsydjuje się wycieczki do Poznania Ojcowa, Krakowa, Gdyni, urządza choinki, rozdaje „święcone“ — urządza też dwa razy półkolonje z których korzystało przeszło 100 dzieci. Prócz tego Komitet zajął się losem kilkorga opuszczonych sierot. Jeden z nich po ukończeniu 5 oddziałów szkoły, umieszczony następnie w elektrowni na Juliuszu, obecnie jest w wojsku, drugi też dorosły pracuje jako szewc, pewna zdolna dziewczynka z pomocą Komitetu ukończyła kursa ochraniarskie, obecnie pracuje na Śląsku i t. d. ponieważ przez 9 lat nie było na terenie Warsz. Tow. innej filantropijnej instytucji Komitet zajmował się pomocą biednym i okazywał pomoc w razie choroby, nieszczęścia i niedołęstwa. Wynajmował mieszkania bezdomnym, udzielał wsparcia wdowom i inwalidom, kupował lekarstwa i t. d. prócz filantropijnej Komitet rozwijał działalność kulturalno oświatową przez urządzenie obchodów z okazji sprowadzenia zwłok Sienkiewicza i Słowackiego do kraju, organizował szereg odczytów treści przeważnie geograficznej i z działy higieny, urządzał czytanki dla dzieci, a w roku zeszłym prowadził świetlicę dla dzieci.

Przez cały czas swej działalności Komitet cieszył